

Boeing zamyka zakłady

#Pożegnania 24 marca 2020

Dzień po tym, gdy okazało się, że zmarł zarażony koronawirusem pracownik Boeinga, koncern ogłosił zawieszenie od 25 marca 2020 działalności zakładów w regionie Puget Sound. Przerwa ma potrwać 14 dni. Ma dotyczyć także konserwacji wcześniej wyprodukowanych samolotów 737 MAX, zaparkowanych w Moses Lake.

Kierownictwo Boeinga nieoficjalnie twierdzi, że decyzja o zawieszeniu produkcji nie ma bezpośredniego związku ze śmiercią pracownika linii montażowej modelu 777 w Everett. Wynika raczej ze wzrostu liczby zakażeń mieszkańców Seattle i okolic, a także w samych zakładach. Zadowolenie z decyzji koncernu wyraziła Cassie Franklin, burmistrz Everett.



Linia montażowa samolotów Boeing 777 / Zdjęcie: Boeing

Przepisy dotyczące zatrudnienia w Boeingu przewidują zapłacenie tylko za 5 dni roboczych z powodu przestoju spowodowanego przez jakieś zdarzenie zewnętrzne (zwykle związane z pogodą). Kierownictwo koncernu zapowiedziało jednak, że podwoi czas urlopów płatnych do 10 dni roboczych. Pracownicy otrzymają więc pełne wynagrodzenie za całą dwutygodniową przerwę. Nie wiadomo jednak, co się stanie, jeśli przestój zostanie przedłużony.

Do 23 marca potwierdzono, że 32 pracowników Boeinga jest zakażonych nowym koronawirusem. 25 z nich w zakładach w regionie Puget Sound: 18 w Everett, 5 w Renton, 1 w Auburn i 1 w lokalnej centrali w Longacres. Koncern zatrudnia nieco ponad 70 000 pracowników w stanie Waszyngton, w tym około 36 000 w Everett.

W ostatnich dniach Boeing był ostro krytykowany przez wielu pracowników za niewstrzymanie działalności w zakładach produkcyjnych i pomocniczych. Twierdzą oni, że oficjalne ogłoszenia o zachowaniu specjalnych procedur higienicznych nie są prawdziwe. W rzeczywistości miejsca pracy nie są regularnie dezynfekowane, a pracownicy w kilkusobowych grupach przez wiele godzin przebywają we wnętrzach kadłubów montowanych samolotów.

Boeing obawia się zerwania kolejnych powiązań kooperacyjnych, jeśli przerwa w produkcji potrwa dłużej niż 14 dni. Koncern od wielu miesięcy przeżywa podobne problemy związane z zawieszeniem lotów samolotów modelu 737 MAX, a w efekcie przerwaniem ich produkcji. Koncern liczy obecnie na wielomiliardowe wsparcie rządu federalnego, które miałyby pozwolić na zachowanie zatrudnienia na poziomie umożliwiającym wznowienie produkcji.

Boeing może mieć problemy z produkcją nie tylko w zakładach w stanie Waszyngton. Kilka dni temu przypadek COVID-19 stwierdzono bowiem w zakładach w Karolinie Południowej. Kierownictwo koncernu zapowiedziało monitorowanie sytuacji epidemicznej w tym obiekcie.

Przerwa w produkcji dotknie nie tylko dostaw samolotów cywilnych Boeinga. Opóźnieniu ulegnie także harmonogram dostaw latających tankowców KC-46A Pegasus i morskich samolotów patrolowych P-8A Poseidon. Te pierwsze montowane są na bazie modelu 767 w Renton, a drugie w Everett na bazie modelu 737 NG.